

W oczekiwaniu na wynik
wyborów w W. Brytanii

Wilson odchodzi?

LONDYN PAP. W W. Brytanii trwa obliczanie wyników przeprowadzonych wczoraj wyborów do Izby Gmin. W związku z tym Brytyjczycy przeżywają chwile emocji. Przewidywane przez instytucje badania opinii publicznej pewne zwycięstwo Partii Pracy już w pierwszych godzinach obliczania głosów zostało podważone. Komputery zaczęły wykazywać przewagę konserwatystów.

W PIĄTEK o godz. 8.11 agencja Reutera podała, że pewnie jest już, kto zajmie 418 z 630 miejsc w Izbie Gmin: labouryści zapewnią sobie 226 mandatów, konserwatyści 188, a liberalowie 2.

Na podstawie obliczeń komputerów przypuszcza się, że po otrzymaniu wyników z pozosta-

łych okręgów wyborczych szala zwycięstwa przechyli się na stronę konserwatystów.

Wielką porażką dla labourystów jest kłeska George Browna — zastępcy przywódcy Partii Pracy, byłego ministra Spraw Zagranicznych.

Mandaty zapewnią sobie przywódcy 3 głównych partii politycznych: Harold Wilson, przywódca Partii Pracy, Edward Heath przywódca konserwatystów i Jeremy Thorpe przywódca liberalów.

Kurier Szczeciński

Nr 142 (8018)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Centralne uroczystości Dni Morza w Szczecinie

- ◆ Akademia w WDS ◆ Odznaczenia dla ludzi morza
- ◆ Karnawał Morski ◆ Otwarcie wystawy w MPZ

ŚWIĘCIMY srebrny jubileusz gospodarki morskiej w Polsce Ludowej. Kraj nasz przestał być bezimienny na morzach świata. Dziś polska flota pod względem wielkości tonażu zajmuje 18 miejsce w świecie. Mamy przemysłową flo-

te rybacką odławiającą rocznie ponad 400 tys. ton ryb morskich. Nasz przemysł okrętowy produkuje rocznie tonaż o łącznej nośności pół miliona DWT. Porty morskie przeładują rocznie 32 mln ton ładunków, w tym zespół portowy Szczecin-Swinoujście ponad 14 mln ton.

WRAZ z przemysłem i usługami morskimi stworzyliśmy szkolnictwo morskie, by zapewnić gospodarce morskiej napływ coraz lepiej wykształconych ludzi. Tak dynamiczny rozwój morskiego gospodarstwa Polski w minionym 25-leciu był możliwy dzięki temu, że kraj nasz stał się państwem przemysłowym, że cała gospodarka łożyła środki na rozbudowę portów, floty handlowej i rybackiej oraz przemysłu okrętowego. Łożyliśmy na rozbudowę gospodarki morskiej, gdyż jest ona potrzebna całej naszej ekonomice, służy zwłaszcza rozwojowi handlu zagranicznego, intensyfikacji eksportu.

ROZPOCZYNAJĄCE SIĘ dzisiaj w Szczecinie centralne uroczystości jubileuszowych Dni Morza są wyrazem uznania dla 25-letniego dorobku ludzi pracy morskiego Szczecina za ich wy-

(Dokończenie na str. 2)

Minister A. Radliński w Szczecinie

- ◆ SPOTKANIE
Z A. WALASZKIEM
- ◆ WIZYTA
W POLICACH

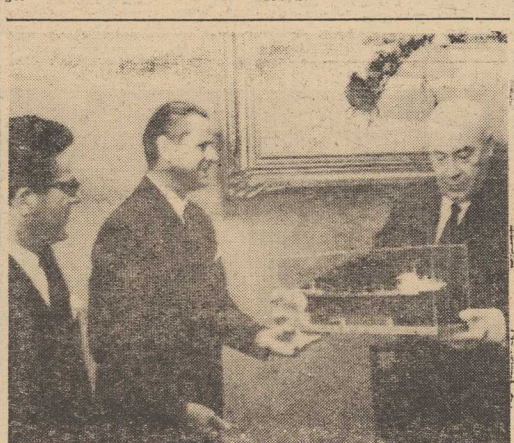
Wczoraj przebywał w naszym województwie minister Przemysłu Chemicznego Antoni Radliński, w towarzystwie wiceministra Macieja Wirowskiego oraz dyrektorów zjednoczonego resortu chemii.

Minister spotkał się z I sekretarzem KW PZPR A. Walaszkiem oraz z członkami Sekretariatu KW. Omawiano wglądowe problemy budowy Zakładów Chemicznych „Police”, ustalając kierunki dalszego usprawnienia i przyspieszenia robót.

Po południu min. A. Radliński oraz sekretarz KW PZPR S. Rychnik, dokonali wizytacji policyjnego kombinatu. Min. Radliński pozytywnie ocenił przebieg budowy Zakładów Chemicznych „Police”, wskazując jednocześnie na kierunki dalszego przyspieszenia i usprawnienia robót.

Uwaga, żeglarze i rybacy!

W ZWIĄZKU z pokazem oświetlenia lotniczego zabrania się wszelkim jednostkom pływającym wypływania na wody Jeziora Dąbskie i przyległych kanałów w dniu 20 bm. w godz. 23.30—23.30. Zakaz ten podyktowany jest troską o bezpieczeństwo ludzi i sprzętu, prosimy więc o bezwzględne przestrzeganie go.



PREZES rady ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w czwartek liczną grupę pracowników gospodarki morskiej z Pracownicy morza wzięli udział w pokazie modela wybudowanego w Stoczni Szczecińskiej 32-tysięcznika „Powstaniec Śląski”. Na zdjęciu: upominek wręcza brygadziście montażu ze Stoczni Szczecińskiej Janusz Ławień.

Fot. CAP — Rosiak (telefoto)



Wielki dzień Kamienia Pomorskiego

Ewa Mielczarek i Konstanty A. Kulka
zainaugurowali

VI Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej

KAMIEN Pomorski powitał gości festiwalu wymuskany jak z igły. Świeża zielen trawników, barwne rabaty, powiewające flagi biało-czerwone. VI festiwal jest prawdziwym światłem mieszkanków, bo wien nadaje staremu miastu, które obchodzić będzie za cztery lata urodziny. Właśnie w tym dniu, 20 września, w naszym miasteczku, w parku zdrojowym, w bieżącym sezonie odbędzie się ponadto w Kamieniu Pomorskim przegląd dokumentalnych filmów muzycznych.

Z PARKU zdrojowego udał się następnie na koncert inauguracyjny do orestaurowanego niedawno zabytkowego ratusza gotyckiego.

(Dokończenie na str. 2)

Brazylia

Aresztowanie sprawców porwania ambasadora NRF?

MEKSYK PAP. Jak donosi Agencja France Presse, aresztowano 10 członków organizacji, która 11 czerwca dokonała uprowadzenia ambasadora NRF w Brazylii, von Hollebena. AFP powołuje się na „kółka policyjne” w Rio de Janeiro, jednak władze miasta nie zostały potwierdzone oficjalnie.

W niedzielę final piłkarskich MS

Kto zdobędzie „Złotą Nike”?

PUCHAR RIMETA — złota statuetka bogini zwycięstwa Nike — będzie miał już wkrótce swego właściciela. W niedzielę na stadionie Azteca w Meksyku odbędzie się finałowy mecz tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata, w którym zmierzą się drużyny Brazylii i Włoch. Drużyny tych krajów triumfowały już 2-krotnie w mistrzostwach i obecnie jedna z nich otrzyma puchar Rimeta, ufundowany w 1930 r. na własność.

KTO ZWYCIĘŻY? — oto pytanie, na które już za kilka dni otrzymamy odpowiedź.

Trener Brazylijczyków Zagallo jest dobrej myśli. Po awansie swojej drużyny do finału oświadczył dziennikarzom: „Cel jaki postawiliśmy przed sobą jest jasny — zdobyć mistrzostwo świata. Konsekwentnie dążymy do jego realizacji”.

OBSERWATORZY mistrzostw świata dają nieco większe szanse Brazylijczykom. Nie bez znaczenia będzie fakt, że po ich stronie znajduje się sympatia całej publiczności. Mistrzostwa świata, zgodnie z tradycją, upływają pod znakiem rywalizacji drużyn południowoamerykańskich i europejskich. Kiedy Włosi wyeliminowali w turnieju Meksykców kibice tego kraju mają nadzieję, że drużyna Brazylii pomyśli porażkę, a puchar Rimeta pozostanie w Ameryce Południowej.

W ZESPOLU włoskim, który tak słabo spisywał się w eliminacjach, obecnie nastroje są doskonałe. Zachecceni powodzeniami w meczach z Meksykiem i NRF wierzyli Włosi w swe końcowe zwycięstwo. Ich trener Valcareggi nie ukrywa, że w półfinałach drużynie włoskiej do zwycięstwa pozostało niewiele. Obecnie Włosi są optymistami. Niedzielny finał poprzedzony będzie w sobotę meczem o trzecie miejsce, w którym zmierzą się zespoły NRF i Urugwaju.

JUŻ WIADOMO, że tytuł „Króla strzelców” tegorocznych mistrzostw świata zdobył reprezentant NRF Cerd Mueller. Zajmuje on pierwsze miejsce w tabeli 10 bramek. Drugi na liście Brazylijczyk Jair ma 6 bramek, a Peruwianczyk Cubillas — 5.

Dziś
w numerze:

◆ W Świnoujściu na progu sezonu ◆ „Stalowy dom” w Budapeszcie ◆

Pod znakiem gospodarki morskiej

Szczecin na 39 MTP

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera”)

SZCZECIŃSKA gospodarka morską jak co roku znalazła na 39 Międzynarodowych Targach Poznańskich należne jej miejsce. Odwiedziliśmy m. in. stoisko Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Nasi stoczniowcy wystawili 4 modele statków. Ofertują zagranicznym kontrahentom 3 statki z serii kontyniowanych: B 447 (32 tys. DWT) typu „Powstaniec Śląski”, B 443 (10-tysiecznik) z serii „królewskiej”, B 850 (hydrograf) oraz B 449 (26-tysiecznik) typu „Azteca”. Warto podkreślić, że ostatnio podpisaną z radzieckim armatorem kontrakt na 3 statki B 850 na skutek czego seria tych jednostek wzrosła do 9. Jak nas poinformowano jest to największa seria statków tego typu zbudowana w jednej stoczni.

Barlineckie Zakłady Urządzeń Okretowych „Bomet” ofertują dostawy żelaznych zaworów zdalnie sterowanych, katowych i do wspawiania: w różnych typach i szeregów wielkościach od średnicy 50 mm do 400 mm.

DLA nawiązania rozmów i szerokiej informacji o swej działalności zaistniały się na targach PZM, PLO, porty, Agencje Morskie, spółdzielnie morskie oraz cały szereg innych przedsiębiorstw. PZM przeprowadza wstępne rozmowy z polskimi centralami handlu zagranicznego, nawiązuje kontakty z agentami i załadowcami, bierze udział w posiedzeniach sekcji międzynarodowych przy PHEZ, M. in. uczestniczą w posiedzeniach sekcji polsko-fińskiej, polsko-szwedzkiej i polsko-włoskiej. Szczecińskie spółdzielnie morskie „Shipservice”, „Remstar” i „Unipor” występują w „bloku” z podobnymi jednostkami wybrzeża wschodniego „Potservice” i „Remoservice”.

JEDNYM ze szczecińskich potentatów eksportowych jest „Rybox”. W stosunku do roku

ubiegłego zwiększył on eksport ryb i przetworów rybnych o 20 procent powiększając go do 60 mln zł dewizowych. Naszymi głównymi odbiorcami są kraje Afryki Zachodniej, USA, oraz NRF, Dania, Francja i Grecja, Jugosławia, CSRS i Rumunia.

ED. WITUSZYŃSKI

Kto daje i zabiera...

KRAKÓW PAP. PDT „Hermes” w Krakowie jest chyba jedynym w kraju, który hasło oszczędności w oryginalny sposób realizuje równocześnie ze znanym powiedzeniem: „niechaj jest dźwięk handlu”. O to kupujący przy wejściu otrzymują koszyki na zakupy wraz z reklamowymi torebkami które przy kasie... są im odbierane. Widziało się już ponownie do pustych koszyków. Ziołowi twierdzą, że personelu PDT „Hermes” również nie brakuje pomysłów jak i miłośnicy nenu Hermosowi, który jak wiadomo — był nie tylko bogiem kupców, ale i... złodziei.

KADRY DLA FLOTY

Konferencja prasowa w WSM

5 LISTOPADA 1987 ROKU powołano w naszym mieście Państwową Szkołę Morską, która w trakcie 5 lat istnienia wykształciła około 400 oficerów dla polskiej floty handlowej. W 1933 r. placówkę szczecińską połączono z PSM w Gdyni.

W LATACH 1950—56 nastąpił dynamiczny rozwój gospodarki morskiej na Pomorzu Zachodnim. Jedyną polską szkołę morską — w Gdyni, nie zdołała zaspokoić rosnących wciąż potrzeb kadrowych przedsiębiorstw armatorskich. Dlatego w r. 1962 powołano w Grodzie Gryfa Państwową Szkołę Rybołówstwa Morskiego, a rok później — Państwową Szkołę Morską. Jak wiadomo, cztery lata temu połączono obie uczelnie i w ten sposób powstała Państwowa Szkoła Morska. Od r. ub. placówka ta uzyskała status wyższej uczelni technicznej. A ZATEM obowiązuje w tych dniach i rocznicę powołania WSM. Z tej okazji w WSM odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Łódź” z Afryki Zach.
z drobnicą
m/s „Góry Śląskie” via Swinoujście ze Słaksu z fosfatami
m/s „Wróżka” z Norwegii z drobnicą
m/s „Rusalka” z Norwegii z drobnicą
s/s „Katowice” z Danii pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wolin” do Londynu z drobnicą
m/s „Krasnal” do Finlandii z drobnicą
m/s „Dunajec” do Anglii z płytami
m/s „Jelez II” do Danii z węglem
s/s „Kalisz” do Danii z węglem
s/s „Kolno” do Danii z węglem

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie 34 639 t a łącznie z manipulacjami prawie 71 400 t. Rudy — 6 436, innych towarów masowych — 7 542, zboża — 4 668, drewna ponad 239 t drobnicy ponad 84 tys. t.

DZIS RANO przebywało w porcie i na redzie 63 statków różnych bander o tonażu prawie 200 tys. t.

(Dokończenie ze str. 1)

trwała i owocna praca, za ich poświęcenie i ofiarność. Nadanie imienia wielkiego żeglarsza — Leonida Teligi Szczecińskiej Stoczni Jachtowej rozpoczyna cykl wielkich imprez i uroczystości. W południe w Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się posiedzenie Kolegium Ministerstwa Żeglugi i Kierownictwa Zarządu Głównego ZMS a wieczorem spotkanie człowiego aktywu zarządów zakładowych przedsiębiorstw gospodarki morskiej z Eszekutywą KW PZPR w Szczecinie.

W SOBOTĘ centralnym akcentem dnia będzie akademii z okazji Święta Morza w Wojewódzkim Domu Sportu, na którą zapowiedzieli przybycie przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przed południem w Sali Ryckiej w gmachu Prez. WRN odbędzie się uroczystość dekoracji zasłużonych pracowników gospodarki morskiej wysokimi odznaczeniami państwowymi. W południe nastąpi otwarcie w Muzeum Pomorza Zachodniego przy Wałach Chrobrego wielkiej wystawy, obrazującej dorobek gospodarki morskiej na Pomorzu Szczecińskim w latach 1945—1970.

WIECZOREM, tradycyjnym zwyczajem, na Podzamczu spotkamy się na morskim karnawale.

Również w niedzielę odbędzie się wiele imprez. Przed południem na

Wielki dzień Kamienia

(Dokończenie ze str. 1)

Skronną, uroczą Ewa Mielczarek podbiła serca zebranych piękną grą na klawesynie. Czarnodziej skrzypiec Konstanty Andrzej Kulka mocą swego wielkiego talentu i wielkiej wirtuozerii zawiązał niepodzielnie najpiękniejszymi wrażeniami słuchaczy.

Choć koncert się skończył oklaskami nie było końca. Wzruszony red. Zbigniew Pawlicki mógł obiecać wszystkim: „VI Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim uważam za otwarty”.

PROGRAM KONCERTU
W KATEDRZE KAMIENSKIEJ
19 BM. O GODZ. 19

Wykonawcy: organista Jan Jargoff, Konstanty Andrzej Kulka oraz zespół Smyczkowy Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Andrzeja Cwojdzińskiego.
Utwory: J. S. BACH Preludium i Fuga C-dur BWV 545, Adagio i Fuga z Sonaty g-moll na skrzypce solo, Preludium chorale: O Lamm Gottes unshuldig BWV 668. Koncert skrzypcowy E-dur, Pre luditum i Fuga Es-dur BWV 552.

Wałach Chrobrego żołnierze wszystkich rodzajów broni i jednostek, stacjonujących w województwie złożyły uroczystą przysięgę, następnie na stadionie Pogoni odbędzie się wielkie Święto Sportu i Tańca. W ciągu dnia można będzie zwiedzać okręty wojenne, zacumowane przy Wałach Chrobrego, teren Stoczni Szczecińskiej i portu.

Prezydent Indii opuszcza dziś Polskę

WARSZAWA PAP. Piątek jest ostatnim dniem oficjalnej wizyty, jaką na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego, składa w Polsce prezydent Republiki Indii Varahagiri Venkata Giri z małżonką.

Dziś dostojański gość odwiedzi Zakłady Mechaniczne „Ursus”.

W godzinach popołudniowych V. V. Giri opuści Polskę.

Czwartek był „warszawskim” dniem wizyty indywidualnych gości. V. V. Giri zwiedził miasto, a po południu — Muzeum Narodowe. Wieczorem prezydent Indii wydal obiad na cześć przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego i jego małżonki.

Niedziela — dniem otwartych bram w porcie

ZALOGA portu szczecińskiego zaprasza mieszkańców miasta i turystów do zwiedzenia portu od strony lądu. Dla zwiedzających udostępnione są nabrzeża rejonu Lasztowni i Kwę oraz basen Górnicy z taśmami.

Zwiedzającym towarzyszyć będą pracownicy ZPS, którzy udzielią informacji o zwiedzanych obiektach. PZM i PLO udostępnią również do zwiedzenia statki, które w niedzielę przebywać będą w porcie. Zainteresowanych prosimy o zbiórkę nie się w pełnych godzinach popołudniowych od godz. 10 (tj. 10, 11, 12 a) do godz. 18 przy bramach wejściowych do portu na Lasztowni i branie „bytomskiej” (dawny przystanek końcowy tramwaju linii „8” przy ul. Gdańskiej).

Konie z talentem

ZNANY reżyser Maria Kaniowska kreśli w Lidzbarku Warmińskim film pt. „Pierścień księżnej Anny”. Jako statystki w tym historycznym filmie występują m. in. konie ze stadniny w Liskach, które mają wziąć udział w takich scenach, jak kawałki, kulig i polowanie. Wytrenowane sportowe konie z Lisek są ponoć świetnymi aktorami.

NA ZDJĘCIACH: z lewej — publiczność gorąco przy muze oboje młodych wirtuozów. Z prawej — gra Konstanty Andrzeja Kulki. Fot. St. Cieślak

LIST OD WARSZY I SAWY

Ciekie uderzenie

WSZYSTYCI CI, którzy bywali w stolicy, znajdą na pewno Replarnię „Krokodyla”. Sama dziełnica — Stawka — a oprócz tego stylowe wnętrza i stylowe kafełki imitujące warszawskie mieszczki z XVII wieku, stwarzają miłą atmosferę i niebanalną oprawę „małej czarnej” w gronie przyjaciół.

Ale w ostatnich latach, a ściślej mówiąc od czasu kiedy „Krokodyl” zorganizował na Ryunku Staromiejskim letni ogródek kawiarni stała się ulubionym miejscem spotkań warszawskich długoułosych. Rolowo-brodato-mini młodzież dyktaby być może także jedną z atrakcji tej kawiarni (przy stroju hippies wyglądają naprawdę ładnie), ale rzecz w tym, że owi młodzi ludzie byli z natury rzeczy biedni. Okazuje się, że przy tej ścieżce wypływu butelki „mineralnej” na czworo i wydajnie zmniejszali plany finansowe „Krokodyla”. Dyrekcja tej placówki ustąpiła różnych sposobów aby te biedna choć trochę sympatyczna młodzież odstraszyć, ale ani portier ani prosiły kelnerki nie na wiele się zdały. Każdy może siedzieć przy stoliku, ile mu się podoba bez względu na to co zamawia.

I ktoś tam z dyrekcji wpadł na pomysł wystawiania mu wysoką cenę znajomości psychiki tego gę-

tunku ludzi. Otóż od pewnego czasu wprowadzono bony konsumpcyjne po godzinie 17 (po 30 zł sztuka) i żeby uniknąć bycia, dodawano do tej konsumpcji koncert muzyki poważnej.

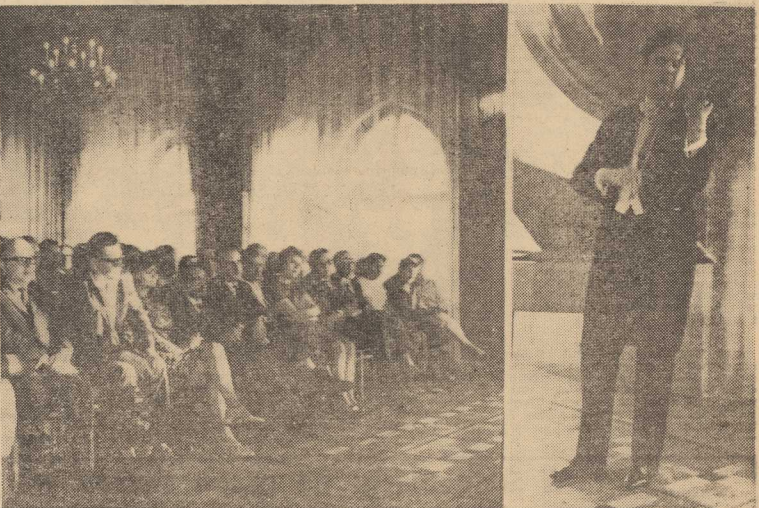
Młodzi długoułosi jako tako znają swoje bony, ale muzyka poważna strawić nie mogli i jak się domyślają, od pewnego czasu skasowano już nawet bony, tylko muzyka poważna utrzymuje równowagę w doborze odpowiedniej konsumpcji klienteli „Krokodyla”.

Długoułosi znaleźli sobie inne lokum gdzie albo zupełnie nie ma muzyki albo jakiś adapter czy magnetofon grze mocne uderzenie. Myślę teraz o tym co to będzie jak i tam zachęcana zostanie równowaga w dochodach. Czy wczoraj zaczęli królować muzyka poważna? Czy długoułosi pan Chopin wszędzie będzie pełnił rolę wymlatającego długoułosych?

KRZYSZTOF REMEK

Domy z taśm

RADOMSKA fabryka domów, która wypuszczając od przyszłego roku wypuszczając będzie pierwsze elementy w systemie W-70, czyli tzw. budownictwie kompleksowym, nakreśliła sobie na pierwszy rok zakres produkcji w ilości 5 tys. izb mieszkalnych.



Koalicja SPD-FDP wyszła zwycięsko z trudnej próby sił

BONN PAP. Bońska koalicja SPD/FDP wyszła zwycięsko z najtrudniejszej dotychczas próby sił w Bundestagu. W trzecim czytaniu Bundestag, wbrew głosom opozycyjnej frakcji CDU/CSU, uchwalił po blisko 6-godzinnej debacie budżet, zamakający się sumą blisko 91 miliardów marek.

OPOZYCJA nie odniosła tak że sukcesu w głosowaniu nad jej wnioskiem w sprawie skrócenia budżetu federalnego urzędu kanclerskiego. Wniosek został odrzucony 250 głosami przeciw, 242 głosami CDU/CSU. Z uwagi na zarządzenie przy tym w Bonn, że dwaj deputowani z koalicji FDP, Siegfried Zoglmann i Knut Baron von Kuehlmann — Stumm, zaliczani do skrzydła konserwatywnego, wstrzymali się od głosowania nad tą pozycją budżetu.

PODZAS debaty nad budżetem doszło do nowych ostrych starć, zwłaszcza w sprawie „polityki niemieckiej i wschodniej”. Ich kulminacyjnym punktem była zapowiedź kancлера, iż gotów jest do podjęcia walki politycznej z opozycją, na co przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu odpisał, iż przyjmując „wyowiedzenie walki”.

Brandt zarzucił opozycji, że zamierza „zniszczyć więcej niż w tej chwili sobie niszczy”. Jej celem jest stanie się i troski w społeczeństwie.

Z całym naciskiem Brandt stwierdził, iż rząd federalny będzie kontynuował swą dotychczasową politykę.

Przewodniczący frakcji CDU/CSU Rainer Barzel repetywał, kierując pod adresem koalicji rządzącej oskarżenia, że „W dziedzinie polityki gospodarczej, niemieckiej i wschodniej nie tylko wiele naraziła na szwank, lecz zniszczyła”.

Przewodniczący frakcji SPD Herbert Wehner w przemówieniu, które wywołało ostre protesty na ławach opozycji oświadczył, iż atakując kancлера w sposób, który „jest po niżej wszelkiej krytyki”. Zniszczenia one kancлера federalnego i to jedynie jest czymś nowym w historii stosunków między rządem a opozycją.

Minister Spraw Zagranicznych Walter Scheel, oskarżył opozycję o to, że w rzeczywistości jest przeciwna rokowania z krajami socjalistycznymi.

Raport ekspertów

Niedbalstwo producentów przyczyną fiaska lotu „Apollo-13”

WASZYNGTON PAP. Komisja ekspertów, która badała przyczynę fatalnej eksplozji zbiornika z ciekłym tlenem na pokładzie amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo-13”, złożyła obszerny raport na ręce dyrektora NASA, dr Thomasa Faine'a. Na czele komisji stał dr Edgar Cortright, szef ośrodka badań NASA w Langley pod Waszyngtonem.

Raport zarzuca „poważne zaniedbania” zarówno NASA, jak i dwóm firmom, które konstruowały pojazd kosmiczny, a mianowicie „North American Rockwell” i „Boeing Aircraft Corporation” (konstruktor zbiornika z tlenem).

Jak stwierdzają eksperci, eksplozja zbiornika była wynikiem „niezwykłej kombinacji usterek połączonej z wadliwym projektem aparatury”. Ekspert zalecają wprowadzenie licznych zmian w całym urządzeniu. Raport domaga się, by NASA dokonała ponownego zbadania wszystkich pojazdów „Apollo” w celu wyeliminowania możliwości ewentualnego wybuchu pożaru zbiorników z tlenem.

MAGNES

zamiast śruby

MOSKWA PAP. Radziecki inżynier zaproponował nowe urządzenie napędowe dla jednośled pływających, oparte na zupełnie nowej zasadzie. Pod dnem statku umieszczone są elektrody i silny magnes. Gdy do elektrod doprowadzony zostanie silny prąd stały, woda między nimi zaczyna się poruszać i odpowiednio skierowana, wytwarza efekt odrzutu, poruszając cały statek.

W Bułgarii już żniwa

SOFIA PAP. Z różnych stron Bułgarii od kilku dni nadchodzą informacje o rozpoczęciu żniw. Prace ograniczają się na razie do zbioru jęczmienia, ale niebawem rozpocznie się żniwa pszeniczne. Zbiory zbóż zapowiadają się na ogół dobrze, chociaż w niektórych okęgach trwa susza.

Wiele rejonów da się uchronić przed skutkami suszy dzięki istniejącej sieci kanałów, rowów nawadniających i sztucznych deszczowni.

Żmije pod ochroną

MOSKWA PAP. Niedawno Rada Ministrów Tadżykistanu powzięła decyzję o ochronie żmii. Odrzuciła kłoby i inne niebezpieczne gady, będące odwiecznymi wrogami człowieka, znalazła się pod ochroną.

Przezysła takiego niewyjątkowego lroku tkwi w tym, że jad żmii jest cennym środkiem do produkcji leków. Medycyna z każdym rokiem potrzebuje coraz więcej tego „polifaktyku”.

W ZSRR powstał cały zastęp „ludzi z mocnymi nerwami”, którzy po łują na żmije i odbierają im cenny jad.

Unikat wśród kapitalistów

900 patentów dra Landa

DO unikatów w dzisiejszym świecie wielkiego kapitalu należą ludzie, którzy „zmysł do interesów” łączą z umiejętnością technicznymi. Takim unikiem jest dr Erwin Land, zaleciciel i prezes amerykańskiej firmy „Polaroid”, pocztkowo niewielki fabryczki szkieł do okularów, a obecnie giganta z bez mała pół miliardem dolarów rocznego zbytu. Jego firma rozpoczęła wielką karierę przed dwudziestu laty od wprowadzenia na rynek wynalazku swego szefa, mianowicie kamer i błon fotograficznych do natychmiastowego wywołania. Chroni ten wynalazek 900 (!) patentów na całym świecie.

Obecnie dr Land reprezentował następny wynalazek: natychmiastowe wywołanie, ale tym razem filmu kolorowego z kamery filmowej. Wywołanie błon filmowych opiera się na zupełnie innej zasadzie niż fotograficznych. Nowy wynalazek Landa — już zresztą opatentowany — jest więc autentyczną rewolucją.

Pomyślowo dr Land przypisuje o ból głowy zwłaszcza swych głównych konkurentów z firmy „Eastman Kodak”, którzy od lat starają się — jak dotąd bezskutecznie — znaleźć formułę natychmiastowego wywołania, która by nie „zahażała” o ani jeden z owych 900 patentów Landa.

A no tym nie koniec. Dr Land poinformował również akcjonariuszy, że wynalazek kamery fotograficznej do natychmiastowego wywołania o grubości portfela i pracujący bez migawki, „Wall

INSTRUKTAŻ dla pletwonurków przed zejściem w szalejący potok Cisy.



POLSKIE KOPALNIE W INDIACH

Od szeregu lat Polska i Indie owocnie współpracują w dziedzinie górnictwa. W ramach kontraktu zawartego przez CHZ „Centrozap” w miejscowości Sudandih i Mondih, w stanie Bihar, Polska buduje dwie duże kopalnie węgla. Odbie inwestycje, zaprojektowane przez polskich specjalistów, budowane są przy współudziale 50-osobowej grupy naszych doradców inżynierów i techników delegowanych do Indii.

SYTUACJA STRAJKOWA W WŁOSZACH

W czwartek 18 bm. wyżsi urzędnicy włoskich ministerstw i urzędnicy centralnych rozpoczęli już po raz drugi w ostatnim okresie strajk bezterminowy, domagając się od państwa dodatkowych przywilejów. Ta grupa zawiadoma, korzystająca z uprzywilejowanej sytuacji, posiada własny związek zawodowy, o charakterze syndykatu. Strajk ten ponownie spalił w całej włoskiej centralnej administracji państwowej.

Natomiast pracownicy szkolnictwa włoskiego po rokowania z przedstawicielami rządu postanowili w większości odwołać strajk, którego kontynuowanie pozabawiliby świadczeń ukończenia roku szkolnego 8 milionów włoskich uczniów.

ZAKAZ ZJAZDU NEONAZISTÓW

Zwycięstwem zakończyła się akcja antyfaszystowska przeciwko zorganizowaniu wierszu przez neonazistowską Narodowo-Demokratyczną Partię Austrii. W obliczu energicznej akcji antyfaszystów, władze były zmuszone do wydania zakazu wiecei.

Były kapitan wywiadu wojskowego o inwigilacji społeczeństwa USA

Komputery w służbie agentów

PO OSTATNICH wydarzeniach w USA, które można nazwać gorącą wiosną, a które spowodowała decyzja Nixona o inwazji w Kambodży, amerykańska opinia publiczna alarmowana jest coraz to nowymi wiadomościami o braku zaufania na linii administracja — społeczeństwo. Ostatnim tego dobitnym świadectwem jest publikacja w tygodniku o wielomilionowym nakładzie „NEWSWEEK”. Nb. jest to przedruk za provincialnym „THE WASHINGTON MONTHLY”, co także świadczy o tym, że tygodnik „Newsweek” chciał swym przedrukami nadać tej niebawie tej sprawie znaczny rozgłos i tym samym ostrzec społeczeństwo amerykańskie przed upokorzeniami i praktykami stosowanymi przez urzędy centralne.

OTÓZ „Newsweek” informuje, po wzięciu się na rękę byłego kapitana wywiadu armii amerykańskiej Christophera Pyle, że w roku 1955 podjęte decyzje o inwigilacji i prowadzenia inwigilacji społeczeństwa amerykańskiego przez wywiad wojskowy równoległe do inwigilacji prowadzonej przez CIA i FBI. Dr Pyle — twierdzi kapitan Pyle — armia prowadzi kartoteki członków,

programów ideologicznych i działań nacji każdej aktywnej grupy politycznej w Stanach Zjednoczonych. Wachtlarz organizacji, które są przedmiotem zainteresowania wywiadu armii jest bardzo szeroki i sięga od ugrupowań typu Minuteman i Ruch Akcji Rewolucyjnej do postępowej organizacji o nazwie Amerykański Związek Swobód Obywatelskich”.

Pyle informuje, że około tysiąc cywilnych agentów, zatrudnionych w sekcji wywiadu wojskowego, posiada do dyspozycji ogólnokrajowy system łączności, umożliwiający im natychmiastowy kontakt z każdym wyższym dowódczym armii w USA. Kapitan Pyle dodaje, że obecnie w Fort Molarid przystąpiono do tworzenia specjalnej kartoteki ludzi podejrzanych, przy czym w służbę te karty kartoteki będą postawiane wszystkie najnowsze zdobycze techniki z komputerami na czele.

Inny był pracownik tej w szybkim tempie rozbudowywanej się siatki. Oliver Peirce oświadczył, że otrzymał od swego dowódcy w Fort Carson rozkaz inwigilacji m. in. takich organizacji, jak stowarzyszenie księża, klub narciarski i związek młodych demokratów. Powód był za wsze jeden: członkowie tych organizacji brali udział w demonstracjach antywojennych.

KOMENTUJĄC te informacje „Newsweek” podaje, że mimo zamiarów ze strony niektórych członków Kongresu ukrócenia tego rodzaju praktyk, US Army nie ma zamiaru odstąpić od tej działalności. (P. A. Interpress)



MIMO tragicznej sytuacji hu mor Węgom nadal dopisuje.

Z frontu walki z wodnym żywiołem (2)

TAKIEJ POWODZI NIE ZNAŁA HISTORIA

(Korespondencja własna „Kuriera” z Węgier)

Z SZOLNOK udaliśmy się samochodem do Szegedu. Zaopatrzeni w specjalną „powodziową” przepustkę, wnetkniętą w szyby, mogliśmy bez przeszkód dotrzeć wszędzie na zasadzie pierwszeństwa. Walkę z wodnym żywiołem można było już obserwować na kilka kilometrów przed tym starym, ale jakże pięknym miastem. Kiedy dofi wjechalismy, życie toczyło się normalnie, ale korona miasta wyglądała jak prawdziwa twierdza warowna.

W TYM bowiem mieście doznano już skutków powodzi w 1939 roku, kiedy to wezbrały wody Cisy, Ma-

reszu i Koreszu zmyły Szeged z powierzchni ziemi. A wtedy poziom wody osiągnął 8,0 m, podczas gdy obecnie — 9,61 m. Dlatego też stan pogotowia trwa tutaj już od 13 kwietnia br. i chyba tylko sprawa organizacji pracy oraz ofiarności ludzi można zawiązać urządzenie Szegedu przed kompletnym zalaniem.

SZEGED się uratował, ale niewielkie miasteczko Maco z 30 tys. mieszkańców uległo praktycznie zagładzie. Ludzi tych ewakuowano w ciągu kilku godzin, pozwalając zabrak jedynie 10 kg podręcznego bagażu. Stara pogotowia trwa tu dzień i noc. Tylko na terenie kilkuset kilometrów wałów ochronnych pod Szegedem zużyto 3 mln worków z piaskiem.

WORKI Z PIASKIEM, to nie była jedyna forma obrony przed żywiołem. Broniono się kamieniami, zapakowanymi w słoiki, żelazne siatki. Użyto w akcji 120 pletwonurków, którzy badali dno rzeki, szcze gólnie wtedy, kiedy trzeba było korzystać ze środków wybuchowych. Wzmocniony wał ochronny, zbudowany w 1932 roku, okazał się w sumie zaporą nie do przebycia.

Alie ile to kosztowało wysiłku i energii! Na wspomniany w poprzedniej korespondencji wypie campingowej dzień i noc czuwało 300 ludzi, nie licząc setek żołnierzy. Na terenie wieloletnia wojna każdego dnia czynnych było 60-70 ciężarówek, buldożerów itp. A w ogóle na wszyst-

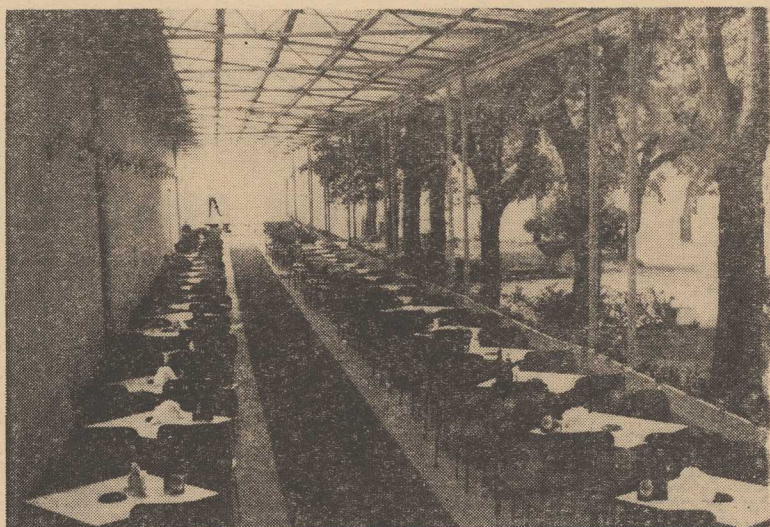
kich terenach zagrożonych powodzią (300 km) pracowało dzień i noc 40 tys. ludzi, tysiące samochodów ciężarowych i setki innego sprzętu.

Zadziwiająca była postawa ludzi przy tej bezprecedensowej walce. Na przykład w Szolnoku nie widzieliśmy ani jednej ciężarówki, która by pochodziła z tego miasta. Można było natomiast spotkać takowe z licznymi miast węgierskich. Jak mi bowiem wyjaśniono, ciężarówki z Szolnok pospieszyły na pomoc do Rumunii i Jugosławii. Z samego tylko Szolnoku w Rumunię i Jugosławie pracuje w akcji przeciwpowodziowej 60 specjalistów-inżynierów.

Ludzie dawali z siebie wszystko. Inż. Janos Vaszdy opowiadał mi o takim np. kierowcy ciężarówki Zoltana Martine z Berek, który stanął do akcji w kapeluszach i „wieczniakach” i dostownie przez 3 tygodnie nie schodził ze swojego wozu, śpiąc po 3-4 godziny na dobę. A nie było to przykadek osobno. Węgry z wielką wdzięcznością wspominali o pomocy bezinteresownej, jakiej udzielił im w tej trudnej walce: ZSRR, Polska i Czechosłowacja.

MOJE KONCOWE REFLEKSJE. Wydaje mi się, że skutki powodzi na Węgrzech nie będą tak wielkie, jak np. w Rumunii i Jugosławii. Zawdzięczają to Węgry przede wszystkim sobie. Byli bowiem pod każdym względem dem do tej walki z wodnym żywiołem przygotowani. Na tym wielkim poligonie sprawdzili się pod każdym względem.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI



co być powinno, ale na pewno zrobiono wszystko co było możliwe do osiągnięcia w aktualnych warunkach. Opowiada również o ciężkich inicjatywach działaczy tego miasta i powiatu jeżeli chodzi o zbieranie funduszy na rozwój działalności kulturalnej w sezonie dla gości, a przez cały rok dla mieszkańców. Za zgodą Prez. WRN powstał Powiatowy Fundusz Rozwoju Kultury. Przygotowano różne wartości plakietki. Będą je kupować instytucje, organizacje i osoby prywatne, tworząc w ten sposób fundusz pozwalający rozwijać pracę istniejących placówek kulturalnych, a być może nawet powstać nowe.

DRUGA inicjatywa, to nakłonienie zakładów pracy mających swe domy wypoczynkowe w Świnoujściu do partycypania w kosztach organizacji sezonowych imprez. Już z pierwszych deklaracji dyrektorów tych zakładów można wnioskować, że pomogą złożyć jeden milion

FRAGMENT kawiarni „Parkowa”. W dzień pusto, ale wieczorem, w sezonie, trudno znaleźć wolne miejsce. Na ścianie widoczne z lewej strony zainstalowane przy nieoświetlonej. W ub. roku turyści, przede wszystkim Szwedzi, kupili od nich 30 obiedów.
Foto: St. Cieślak

W Świnoujściu na progu sezonu

STARE KŁOPOTY i nowe inicjatywy

TEGO DNIA wiał silny wiatr i było zimno. Z ciekawością spoglądam na tablicę umieszczoną na budce ratowniczej na swinoujskiej plaży — temperatura wody 15 st. C, powietrza 13,5 st. C. Brrr! A gość naszej redakcji — dziennikarz z gazety „Vecerni Praha”, wybrał się w koszulce z krótkim rękawem! Wczoraj było gorąco, jechał nad morze, nie przypuszczał, że mogą być takie zmiany temperatury.

1000 kolorowych koszy plażowych świeci pustką. Są czyste, ładne, pomalowane na jasne, delikatne kolory. W pobliżu stanowiska ratowników w równych rzędach stoją rowery wodne. Jest ich 50. Wystarczy. Nie brakuje leżaków, w wypoczynku zgromadzone też leżaki, materace, piłki plażowe. Po raz pierwszy będzie można wypocząć rowery wodne. Chociaż z plaży niewiele mają wspólnego, — PP „Kapielskie Morskie” zakupiło je, spełniając postulaty obiegających gości Świnoujścia. Niebawem będzie można odbywać spacer po morzu łodzią motorową. Na plaży i w pobliżu wejścia zainstalowane będą podłoka z wodą pitną.

PLAŻY, na odcinku 2 km, strzeże 3 ratowników. W pełnym sezonie będzie ich 34. Są trudności z werbunkiem. Okazuje się, że do zatrudnienia wymogów, wielu dotychczasowych ratowników nie zgłosiło się do weryfikacji.

— Czy ratowników już kogoś w tym roku? — Tak, wczoraj kolega wyciągnął z wody chłopaka. Zdążył w porę oberwać się bez komplikacji — mówi jeden z ratowników. Dowiadujemy się, że wczoraj utopiła się 15-letnia dziewczynka. Wypadek zdarzył się na nie strzeżonej plaży, 1,5 km od mola. Smutne. Lato dopiero się zaczyna, a morze już pochłonięto lekkomyślną, młodą istotę.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

POCZTA na kółkach

RUCHOMA POCZTA w Bieleszadach, funkcjonująca już od 3 lat, oraz stację pocztową przyjeżdżającą po wielkich jeziorach mazurskich, znalazły naśladowców. Ote w woj. olsztyńskim zamierza się w bieżącym sezonie pociągnąć w teren kilka naczep pocztowych samochodów i motocykli. Na razie ruchoma poczta obejmuje sześć powiatów, o dużym nasileniu ruchu turystycznego. Poza tym otwiera się po wsiach pocztowe punkty usługowe dostarczające gotowych prac do potrzeb turystów.

złotych potrzebny by — jak to określił przew. Zawisza — sezon czasowy uczynić bogatszym w różnorodność i atrakcyjność imprez artystycznych.

Funkcja czasowa Świnoujścia, mimo iż przeżywa dynamiczny rozwój, ustępuje miejsca rozwojowi uczynić bogatszym w różnorodność i atrakcyjność imprez artystycznych.

NA KONIEC krótkiego pobytu w Świnoujściu zapraszamy się na rozmowę do przewodniczącego Prez. MRN — Mariana Zawiszy. Pytamy o nowości sezonu. Przede wszystkim camping. 18 trzypiętrowych domków składających się z sypialni (z tapczanami), korytaryżami mieszczącymi szałę oraz z brodzika z prysznicem (ciepła woda) — to prawie luksus. Po raz pierwszy udostępnione będą turystom dwa strzeżone pola namiotowe, dysponujące siecią wod-kan, i oświetleniem. Urządzono również dwa duże parkingi strzeżone (jeden w Warszawie, aby nie zmuszać do przeprawy promem), które na długo powinny zaspokoić potrzeby. Gospodarzem tych obiektów jest Pow. Ośr. Sportu. Turystyki i Wypoczynku, mający w tej dziedzinie ciekawe plany rozwoju.

PRZEWODNICZĄCY pozytywnie ocenia przygotowania handlu i gastronomii do sezonu. Długość spaceru, że nie jest to jeszcze to, co w Pawiłonie handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

W PAWILONIE handlowym, w samym sercu swinoujskiej plaży, w tym roku, zaplanowane jest podjęcie sporych prac do potrzeb turystów.

„Stalowy dom” w Budapeszcie

RWPG W DZIAŁALNOŚCI

MIESZKANCY BUDAPESZTU nazywają stary budynek przy ulicy Cezara Andrasza „stalowym domem”. Jego konstrukcja nie ma jednak nic wspólnego ze stalą i nazwę zawdzięcza umieszczonej na bramie tablicy z napisem: INTER-METAL.

TA ORGANIZACJA RWPG, której celem jest rozwój współpracy w przemyśle hutniczym, powstała w czerwcu 1964 r. z inicjatywy Węgier, Polski i Czechosłowacji. W następnych miesiącach tegoż roku przystąpił do niej dalsi członkowie — ZSRB, NRD i Bulgaria.

„Stalowy dom” co pewien czas wypełnia się przyjeżdżającymi i pracą w nim nabiera szczególnego nateżenia i intensywności. Delegacje krajów członkowskich przybywają tu sześć razy do roku. Dwukrotnie zbierają się uczestnicy najwyższej władzy tej organizacji, czyli Rady czerkierokrotnie zaś — przedstawiciele przemysłu hutniczego i odpowiednich przedsiębiorstw handlu zagranicznego sześciu krajów.

Te cztery spotkania w ciągu roku odgrywają kluczową rolę w działalności „Intermetalu”. Poszczególne delegacje informują partnerów o sytuacji na rynku wyrobów walcowanych oraz o pracy walcowni w swoich krajach. Uczestnicy narady dowiadują się więc, w których krajach istnieje niedobór, a w których nadmiar określonych gatunków, asortymentów i profili wyrobów walcowanych, które mają być produkowane, a które mają być importowane.

Stala koordynacja programów produkcyjnych walcowni prowadzi do specjalizacji produkcji; dotychczas objęła ona 53 rodzaje wyrobów. Zresztą specjalizacja jest jednym z głównych w przyszłości zadań „Intermetalu”. O widać, jaka się do tego przywiązuje, świadczy m. in. że stałe biuro organizacji w „stalowym domu” w Budapeszcie dzieli się na trzy główne wydziały: techniczny, ekonomiczny oraz produkcji i specjalizacji. Ten ostatni wykonuje już wielką pracę polegającą na ustaleniu, opracowaniu i systematyzowaniu ogromnej ilości informacji.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

ORGANIZACJA TA opracowuje również projekty budowy wspólnych obiektów hutniczych krajów członkowskich, aby zapobiec rozpraszaniu bądź nieracjonalnemu wykorzystaniu środków. Np. przemysł konserwowy jednego z krajów może zażywać roczną 20 tys. ton blachy z jednego zakładu wytwórczego, tymczasem w rzeczywistości potrzebny jest do przetworzenia dwóch lub trzech krajów w sprawie budowy wspólnego zakładu wytwórczego.

„Intermetal” pełni więc bardzo ważne i pożyteczne funkcje, wykonuje prace trudne, skomplikowane i jednocześnie pionierskie. Toteż funkcjonariusze „Intermetalu” ze „stalowego domu” żartują, że praca w tej instytucji wymaga żelaznej cierpliwości, żelaznego charakteru i stalowych nerwów.

Zabytkowe działo z dna morza

WE ŚRODE jedna z załóg Przedsiębiorstwa Roboty Ciepłownicze i Podwodnych w Gdańsku, pracująca na pogłębiarce w porcie gdańskim wydobyla działo, którego wygląd wskazuje na zabytkowy charakter. Na miejscu niezwłocznie przybyła ekipa Muzeum Morskiego. Działo długości 100 cm odnaleziono z żelaza prawdopodobnie w XVIII wieku. Zachowało się ono w stosunkowo dobrym stanie.

NA TEMAT DNIA

„Zaczarowane koło” służby zdrowia

JEDNA z istotnych przyczyn nie zawsze jeszcze doskonałej działalności szpitalnej służby zdrowia jest niedostateczna liczba takich obiektów jak szpitale, przychodnie, ośrodki zdrowia. Ta baza materialna jest też przeważnie przestarzała, a zatem niewołoszenna i nieefektywna. Niepokoń więc fakt, że nakłady planowane na inwestycje służby zdrowia są tylko w części wykorzystywane. Np. w latach 1966-1969 zakładano w 75,8 proc. Szczególnie niekorzystną sytuację zanotowano w roku ubiegłym.

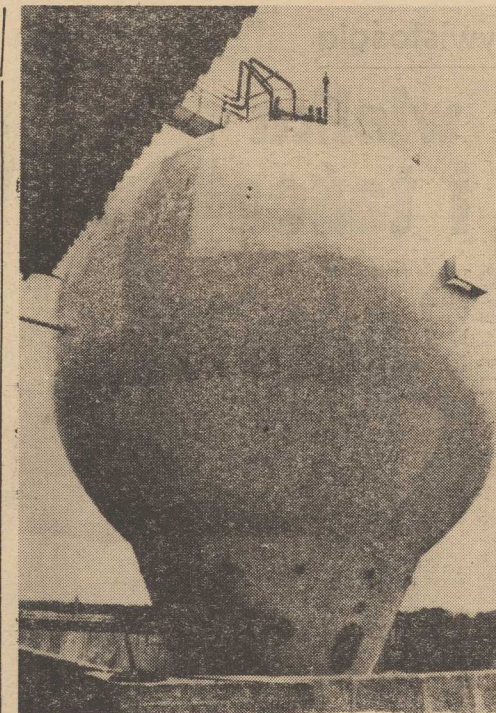
JAK już informowaliśmy, zaplanowano to było przedmiotem zainteresowania Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Komitetu Województwa RP w Szczecinie, w wyniku czego podjęto konstruktywne wnioski, których realizacja powinna przyczynić się do likwidacji inwestycyjnych mankamentów.

Wskazując na posiadania Komisji Zdrowia RP PZP, który odbył się w kwietniu br., przekazane zostały wojewódzkiej administracji, przyrodowej, a już w maju br. gospodarz województwa podjęli decyzję o wyznaczeniu inwestycyjnych zadań województwa w dziedzinie służby zdrowia. Za taką decyzję uważa wystąpienie Przewidy WRN

Sposoby polowu (cz. II)

30-40 cm. Po zarzuceniu przynęty kłaj najdalej pod prąd, czekamy, aż spławik wypłynie się. Wówczas przynętę przyciągamy do spławika. Technika polowu metodą „na spław” polega na tym, że idąc w pewnej odległości od brzoza zarzuca się przynętę pod krzakami, przy kącie wodostroju, w pobliżu zaplonych pól i w inne miejsca gdzie mogą znajdować się kryjówki ryb. Trzeba zwrócić uwagę, aby przynęta nie brudziła wody, lecz spływała naturalnym ruchem.

Wskazując na posiadania Komisji Zdrowia RP PZP, który odbył się w kwietniu br., przekazane zostały wojewódzkiej administracji, przyrodowej, a już w maju br. gospodarz województwa podjęli decyzję o wyznaczeniu inwestycyjnych zadań województwa w dziedzinie służby zdrowia. Za taką decyzję uważa wystąpienie Przewidy WRN



„OGROMNY BALON”

to pierwszy tego rodzaju zbiornik sztucznej nawozy na użytek okolicznych gospodarstw. Zainstalowano go w ośrodku agrotechnicznym Wenzleben (okręg magdeburski). Kulisty zbiornik ma pojemność 300 ton (CAF-ADN)

KSIĄŻKI NADESŁANE

Maksymilian Berezowski — „SMIERĆ SENATORA”. (Czytelnik, cena 15 zł). Wskazywała analiza trzech afer polityczno-kryminalnych w USA.
Monika Warneńska — „MEDIUM PISZĄCE”. (Wyd. Łódzkie, cena 22 zł). Książka poświęcona młodości W. S. Reymonta.
Władysław Dajewski — „SLADAM WIELKICH MOWC”. (Wyd. Literackie, cena 22 zł). Popularne ujęcie teorii i praktyki wygłaszania przemówień.
Jacek Szwarc — „SZUKAM PAN-NY EMILCI”. (Wyd. Literackie, cena 8 zł). Reportaż.
Tadeusz Koziewicz — „TEATR NIEKONSEKWENCJI”. (PIW, cena 15 zł).
Michał Choromański — „KOTŁY BIEŻĄCEGO WODY”. (Wyd. Poznańskie, cena 24 zł). Powieść.
Ola Lagacera — „OD PIEKIEL DO RAJU”. Przetłum. Anna M. Linke. (PIW, cena 15 zł). Danie i Bożka Komedia.
Marian Łobutko — „TANIEC WY-MAGAJĄCY SKUPIENIA”. (Iskry, cena 10 zł). Powieść.
Hugh Mac Lennan — „POWRÓT SPINIKSA”. Przetłum. M. Boduszyńska-Borowikowa. (PIW, cena 24 zł). Klub Interesującej Książki.
Maria Czerwiec — „TWARZE I MA-SKI”. Wyd. Literackie, cena 32 zł). Esaje teatralne.
Marek Wawrzyniewicz — „SCENY WIELKIE I ŚREDNIE”. (Wyd. Łódzkie, cena 10 zł). Felietony teatralne.
Bohdan Arci — „POWIETRZE PEŁNE ŚMIECHU”. (Wyd. Łódzkie, cena 10 zł). Lotnicze wydarzenia humorystyczne.
Ludwik Sonek — „ZNAK JEZDZĄ-CY”. Przetłum. A. Piotrowski. (Iskry, cena 12 zł). Fantastyka — przygoda.

— Zatelefonował do nas jakiś anonimowy informator — ciągnął dalej. — Na uprząst przed ogromnym domem, należącym do człowieka nazwiskiem Jeter, który posiada poważne udziały w szeregu towarzystw akcyjnych. Nie wygląda na to, żeby miał go używać nawet do czyszczenia butów, a więc nie może mieć nic wspólnego z tym wypadkiem. Ani jego służba, ani nikt z czterech innych domów całego bloku, nie nie słyszał i nie nie zauważył. Frisky leżał tam na środku ulicy i jakiś samochód przejechał po nogach, ale zginął od kuli z rewolweru kaliber 45, która trafiła go w samą tuż. Policja West Los Angeles rozpoczęła zwykłe śledztwo, już ktoś zatelefonował do nas do centrali, żeby zawiadomić brygadę kryminalną, jeżeli chcemy dowiedzieć się, kto strzelał do Frisky Lavona, powinniśmy się zwrócić do prywatnego detektywa, nazwiskiem John Dalmas. Podał jeszcze adres, wszystkie szczegóły i natychmiast odłożył słuchawkę. Wszystko to przekazał mi urzędnik dyżurny. Ponieważ nigdy w życiu nie słyszałem o tym Frisky Lavonie, sięgnąłem do kartoteki i, oczywiście, w naszym archiwum wszystko się znalazło. Kiedy właśnie przglądałem akta, nadeszła z zachodniej dzielnicy Los Angeles preśba o informacje i rozpoczęła opis gwałtownie się dośrodkowała. Zbadaliśmy zatem sprawę gwałtownie. Zabiły to w samej rzeczy Frisky Lavon. I szef od razu polecił mi zasięgnąć informacji u pana. Dlatego jesteśmy tutaj.

— Tak. A więc dlatego panowie są tutaj. Co by państwo powiedzieli na małego drinka?

— Bardzo mi przykro, moi panowie. Każdy zawód ma swoje tajemnice służbowe.

— Goscia miał także — rzekł Sebald, wziął do ręki szklankę George'a i powąchał. — I to niedawno. Nie dalej, jak przed godziną.

— Niech pan nie będzie taki ważny. Taki mądry znówu pan nie jest — mrucnął pan na spacer w dużym Cadillacu? — sondaż dalej Finlayson i głęboko wciągnął powietrze.

— W kierunku West Los Angeles?

— Jeżdżę Chrysem, i to w kierunku Vine Street.

— Najlepiej zabrać go ze sobą — rzucił Sebald, przglądając się paznokciem.

— Najlepiej prześcianić opowiadać głupstwa i powiedzieć mi, czego właściwie ode mnie chcecie. Na ogół żyje w zupełnie dobrych stosunkach z policją. Ale będę bardzo zmartwiony, jeżeli zachowanie się tak, jak gdyby przepisy prawne istniały wyłącznie dla szarych obywateli.

NIEBEZPIECZEŃSTWO to mój fach



— Bardzo mi przykro, moi panowie. Każdy zawód ma swoje tajemnice służbowe.

— Goscia miał także — rzekł Sebald, wziął do ręki szklankę George'a i powąchał. — I to niedawno. Nie dalej, jak przed godziną.

— Niech pan nie będzie taki ważny. Taki mądry znówu pan nie jest — mrucnął pan na spacer w dużym Cadillacu? — sondaż dalej Finlayson i głęboko wciągnął powietrze.

— W kierunku West Los Angeles?

— Jeżdżę Chrysem, i to w kierunku Vine Street.

— Najlepiej zabrać go ze sobą — rzucił Sebald, przglądając się paznokciem.

— Najlepiej prześcianić opowiadać głupstwa i powiedzieć mi, czego właściwie ode mnie chcecie. Na ogół żyje w zupełnie dobrych stosunkach z policją. Ale będę bardzo zmartwiony, jeżeli zachowanie się tak, jak gdyby przepisy prawne istniały wyłącznie dla szarych obywateli.

Finlayson przglądał mi się badawczo. Wydawało się, że nie dociera do niego to, co mówiłem. Ze nie dociera do niego to, co mówił Sebald. Miał jakiś myśl i tak ja lubiłam, jak chore niemowlę.

— Czy pan zna małego młodzieńca, który nazywa się Frisky Lavon? — westchnął. — Dawniej był magazynerem u szulerów, potem jednak doszedł do wniosku, że potrafi coś więcej, i właśnie to uprawia od dwunastu lat. Wymachuje spławik i zachowuje się jak idiota. Ale dziś wieczór, koło godziny w pół do ósmej, zrezygnował z tego. Na zawsze. Wyśiadł — z kulą w głowie.

— Nigdy o takim nie słyszałem — odpowiedziałem.

— Czy ma pan dziś wieczór z kimś spotkanie?

— Muszę szybko zajrzeć do notesu.

Sebald skinął się uprzejmie.

— Czy bardzo by pan miał ochotę oberwać ode mnie coś niecios? — informował się wytwornie.

Finlayson przewrzał.

Zostawia to. Będę do piwna. Niech no pan posłucha, Dalmas. Być może źleśmy zaczęli. O morderstwie nie może być mowy. Być może, było to zupełnie usprawiedliwione. Ten Frisky Lavon został dziś wieczór rozwalony na Calvello Drive w Bel Air. Na samym środku ulicy. Nikt nie nie widział, nie nie słyszał. Dlatego chcielibyśmy dowiedzieć się czegoś od pana.

— I co? — wybuchnąłem. — Co ja mam z tym wspólnego? A ten muzykant niech trzyma łap z daleka ode mnie. Ma wprawdzie wyprasowany garnitur i czyste paznokcie, ale za bardzo wierzy w swój znaczek.

— Ależ z pana gaduła — rzekł Sebald.

Mielśmy dzwonił telefon — wyjaśnił Finlayson. — Dlatego przychodzimy do pana. Nie jesteśmy tu bez kozery. Poszukujemy rewolweru kaliber 45. Laboratorium jeszcze nie ustaliło o jaką markę chodzi.

— Chłopak jest inteligentny. W barze u Levy'ego usunął go pod kontuar — kpił Sebald.

— Nigdy nie miałem rewolweru kaliber 45 — odparłem. — Facet, który używa tak potężnej siły, powinien lepiej od razu wziąć się za łom.

Finlayson nie spuszczał ze mnie oka, rachując palce. Po tem raz jeszcze wciągnął powietrze i stał się zaskakująco ludzki.

— Oczywiście, ja jestem tylko idiotą, który szlifuje bruki, jak wszyscy policjanci. Może mi ktoś odgryźć ucho i nawet tego nie zauważy. Skończyć więc z tym mówieniem o gródkach i pogadajmy rozsądnie.

— Zatelefonował do nas jakiś anonimowy informator — ciągnął dalej. — Na uprząst przed ogromnym domem, należącym do człowieka nazwiskiem Jeter, który posiada poważne udziały w szeregu towarzystw akcyjnych. Nie wygląda na to, żeby miał go używać nawet do czyszczenia butów, a więc nie może mieć nic wspólnego z tym wypadkiem. Ani jego służba, ani nikt z czterech innych domów całego bloku, nie nie słyszał i nie nie zauważył. Frisky leżał tam na środku ulicy i jakiś samochód przejechał po nogach, ale zginął od kuli z rewolweru kaliber 45, która trafiła go w samą tuż. Policja West Los Angeles rozpoczęła zwykłe śledztwo, już ktoś zatelefonował do nas do centrali, żeby zawiadomić brygadę kryminalną, jeżeli chcemy dowiedzieć się, kto strzelał do Frisky Lavona, powinniśmy się zwrócić do prywatnego detektywa, nazwiskiem John Dalmas. Podał jeszcze adres, wszystkie szczegóły i natychmiast odłożył słuchawkę. Wszystko to przekazał mi urzędnik dyżurny. Ponieważ nigdy w życiu nie słyszałem o tym Frisky Lavonie, sięgnąłem do kartoteki i, oczywiście, w naszym archiwum wszystko się znalazło. Kiedy właśnie przglądałem akta, nadeszła z zachodniej dzielnicy Los Angeles preśba o informacje i rozpoczęła opis gwałtownie się dośrodkowała. Zbadaliśmy zatem sprawę gwałtownie. Zabiły to w samej rzeczy Frisky Lavon. I szef od razu polecił mi zasięgnąć informacji u pana. Dlatego jesteśmy tutaj.

— Tak. A więc dlatego panowie są tutaj. Co by państwo powiedzieli na małego drinka?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gdy bajka staje się rzeczywistością

W niedzielę — wielka parada sportu i tańca

NA ZIELONEJ PŁYSCIE stadionu przy ul. Twardowskiego, przy idealnej, bezwietrznej pogodzie odbyła się wczoraj pierwsza z trzech generalnych prób pokazów akrobatyczno-gimnastycznych młodzieży szczecińskiej, będących gwóździem centralnym uroczystości Woj. Święta Sportu i Tańca.

IMPREZA, jak na nasze warunki, gigantyczna (prawie 6 tys. ćwiczących dziewcząt i chłopców, uczniów szkół średnich i podstawowych) zorganizowana jest dla uczczenia

XXV-lecia powrotu Ziemi Szczecińskiej do Macierzy, XXV-lecia szczecińskiego sportu i z okazji rozpoczynających się Dni Morza.

Trybuny były wczoraj dosłownie „obłożone” młodzieżą w wielobarwnych dresach sportowych, śledzącą z napięciem ćwiczenia swoich rówieśników w „żywych obrazach”, opracowanych wg scenariusza doc. dr. Tadeusza Mieczkowskiego (kierownik programu, prowadzący zarazem grupę gimnastyczno-akrobatyczną szkół średnich), mgr. Zofii Budziak (grupy gimnastyczne szkół podstawowych), mgr. Dobrosławy Stupńskiej i mgr. Stanisławy Użarowskiej (grupy taneczne szkół średnich).

Wczorajsza próba odbywała się po raz pierwszy z towarzyszeniem chóru i powiększonej orkiestry wojaskowej pod batutą kpt. Benedykta Grzeszaka.

MIELIMY więc przedsmak artystyczno-sportowych emocji, jakie czekają nas w niedzielę. Pokazy obserwowali kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR, Jan Bogutyn, przewodniczący WKFFiZ Zbigniew Orłowski oraz liczni członkowie komitetu organizacyjnego.

Wspaniale zapowiada się defilada otwarcia Igrzysk, zakończona symboliczną dekoracją proporcjami trzech najlepszych zawodników V Woj. Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Grupa szkół podstawowych już dziś bezbłędnie wykonuje efektywne ćwiczenia z kółkami i biało-czerwonymi chorągiewkami. Zespoły taneczne popluszają się siedmioma tańcami ludowymi, zbierając na próbie burzliwe oklaski, zwłaszcza za oryginalne tańce marynarskie.

Entuzjazm budzi żywy obraz pn. „GRUNWALD”. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej wykrywają na boisku napis „Grunwald” i historyczne daty 1410—1945. Ewolucjom towarzyszy na bieżniach stadionu

Niejski turniej kometki

W SZKOLNYCH salach gimnastycznych odbędzie się w sobotę i niedzielę niejski turniej kometki, zorganizowany przez ZM TKKF, przy współudziale ognisk „Portowiczów” i „Pogodni”.

Turniej, w którym nagrodą jest puchar przewodniczącego MKFFiZ, ma na celu szeroko popularyzować grę w kometkę wśród mieszkańców Szczecina. Turniej otwarty jest dla wszystkich, zgłoszenia przyjmuje ZM TKKF przy ul. Narutowicza 17, tel. 42-391.

parada konnej husarii w kostiumach, wypożyczonych z warszawskiej defilady XXV-lecia.

Prawdziwą atrakcją pokazów będzie jednak żywy obraz pn. „XXV lat PRL” w wykonaniu 1200 chłopców i dziewcząt w biało-czerwonych dresach. Całość zamknie finał: „wiązanka pięknych kwiatów” spięta żywą wstęgą barw narodowych.

Przypominamy, że impreza rozpocznie się w niedzielę, punktualnie o godz. 13. Radzimy zawczasu założyć dobre miejsce na trybunach. Wstęp jest bezpłatny.

J. KRUSZONA

Włosi triumfują



WIELKA RADOŚĆ przeżywali Włosi kwalifikując się do finału piłkarskich mistrzostw świata, po pokonaniu NRF 4:3.

Na zdjęciu: A. Domenichini i L. Riba (z prawej). (Foto: CAF-Unifaks)

Od dziś — na wszystkich stadionach Szczecina

IMPREZY 25-LECIA

TO JUŻ DZIŚ, NA OBIEKTACH SPORTOWYCH NASZEGO MIASTA rozpoczyna się imprezy sportowe organizowane z okazji 25-lecia powrotu do Macierzy Ziemi Północnych i Zachodnich oraz czterdziestu sportu szczecińskiego. Wczoraj w nich udział zawodnicy polscy i zagraniczni. Nasze miasto będzie reprezentowane przez najlepszych sportowców, najlepsze drużyny.

Lech Kluj nowym liderem BWP

BAŁTYCKI Wyścig Przyjaźni ma nowego — już czwartego z kolei lidera. Został nim reprezentant Polski Lech Kluj. Bohaterem czwartego etapu był jednak Szwed (Ziemie Północne), który po wspaniałej jeździe bezapelacyjnie zwyciężył w Olsztynie. W pełonitce dramat przeżywał lider Cytrynki. Przez brzołę się on na ostrym wirażu na ulicy miasta, a po doświadczeniu głównej grupy, skreślił w niewłaściwą stronę i do stadionu dojechał o 1 minutę za poleconym.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DZIEWIĘCIU ETAPACH:

1. Kluj (Polska) 21:48:54
2. Cytrynki (Ziemie Północne) 21:49:41
3. Wesemann (NRD) 21:49:55
4. Moskalow (ZSRB) 21:50:54
5. Budek (Polska) 21:51:10

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DZIEWIĘCIU ETAPACH:

1. Polska 65:22:49
2. Ziemie Północne 65:29:54
3. Dynamo 65:34:37
4. Estonia 66:41:39
5. NRD 66:42:53
6. Związek Radziecki 66:42:54

IMPREZY SPORTOWE

PIATEK

Godz. 16.30 — stadion akademicki przy ul. Kordeckiego — spotkanie w grach sportowych: AZS — SSK Kontra uniwersytet w Rostoku.

Godz. 17 — stadion boczny Pogoni — turniej p. ręcznej kobiet o puchar przewodniczącego MKFFiZ.

Godz. 17 — pływalnia Pogoni — międzynarodowe pływackie mistrzostwa okręgu.

Godz. 18.30 — pływalnia Pogoni — występy baletu wodnego z Rostoku.

SOBOTA

Godz. 10 i 17 — pływalnia Pogoni — międzynarodowe pływackie mistrzostwa okręgu.

Godz. 16 — akwen odrzański, Parnica — mistrzostwa okręgu w kajakach.

Godz. 16.30 — stadion przy ul. Kordeckiego — d. c. spotkanie w grach sportowych: AZS — WSN kontra uniwersytet w Rostoku.

Godz. 18.30 — basen pływacki Pogoni — międzynarodowe zawody pływackie w basenie kąpielowym z Rostoku.

Godz. 19 — stadion boczny Pogoni — piłka ręczna mężczyzn: Pogoni — Daugawa Ryga.

PLYWANIE, PIŁKA WODNA, BALET NA WODZIE

DZIŚ o godz. 10 rozpoczyna się na pływalni Pogoni międzynarodowe pływackie mistrzostwa okręgu szczyńskiego, w których uczestniczą 55 zawodników i zawodniczek. W tym reprezentanci Rostocku (NRD) i Rygi (Łotewska SRR). Goście zagraniczni do Szczecina przywieźli młodych zawodników legitymujących się jednak dobrymi rezultatami. Walki zapowiadają się ciekawie. Także dzisiaj po popołudniowych eliminacjach (po godz. 18.30) odbędzie się występy baletu wodnego z Rostocku. To ciekawe widowisko będziemy mieli okazję oglądać w naszym mieście po raz pierwszy.

Natomiast jutro, także na pływalni Pogoni, po finałach pływackich odbędzie się mecz piłki wodnej Argentyna — Holandia (Sztokholm). Trener Knausz uważa Szwedów za groźnych przeciwników.

NA ODRZE REGATY

NA ODRZE przy Walech Chrobrego odbędzie się regaty motorowe (sobota) i żeglarskie (niedziela). Obie imprezy będą bardzo widowiskowe, przypuszczamy więc, że zmaganiem wodniaków przysiądzą też będą tłumy szczecinian. Również w sobotę rozpoczyna się mistrzostwa okręgu w kajakach (Parnica).

ZESPOŁY SZCZUPIRNIKA Z 4 KRAJÓW

W MIĘDZYNARODOWYM turnieju piłki ręcznej kobiet wystąpią trzy zespoły: Szezan Frydek — Mistek (CSRS), Randers Freja (Dania) i szczyńska Pogoni.

Randers — jest beniaminkiem ekstraklasy duńskiej, i-ligowcem jest również drużyna czeska. Turniej szczypiornicki ma więc silną obsadę i zapowiada się niezwykle interesująco. Niemniej ciekawe będą niewątpliwie pojedynki piłkarskie ręcznych Pogoni z i-ligowym zespołem łotewskim Daugawa Ryga, w którego szeregi gra m. in. kilku reprezentantów Łotwy.

W NIEDZIELĘ odbędzie się finały turniejów i mistrzostw. Okład 21 czerwca na stadionie Pogoni odbędzie się także piękne pokazy gimnastyczne-taneczne. O godz. 18 Pogoni rozegra mecz z Szombierkami, który zdecydowanie o jej i-ligowej egzystencji.

POLSKA — CSRS W GIMNASTYCE ARRESTYWCZEJ

PONIEDZIAŁKOWY mecz Polska — CSRS w gimnastyce artystycznej kobiet będzie pierwszą tego rodzaju imprezą w tej dyscyplinie, przeprowadzaną w naszym mieście. Zawody rozpoczną się o godz. 19 w hali WDS.

Szał radości na ulicach Rzymu

PRAWDZIWY szal radości wybuchł w Rzymie, jak we wszystkich miastach włoskich, w nocy z 17 na 18 bm. po zakończeniu w Meksyku północnego spotkania piłkarskiego Włochy — NRF, które zapewniło drużynie Włochów awans do finału mistrzostw świata. Na ulicach Włocznego Miasta, normalnie pustych o tak późnej porze pojawiły się dziesiątki tysięcy trapiących samochodów, których pasażerowie wystawiający przez okna włoskie trójkolorowe sztandary usłowiły przekrzykiwać klaskany, wznosząc okrzyki na cześć reprezentacji Włochów. W tym czasie w fontannach, z których sypiały Włosze Miasto, wypłyło morze wina, obcy ludzie całowali się i ścisnęli.

W CAGLIARI — stolicy Sardynii, skład pochodził jeden z czołowych zawodników włoskiej reprezentacji Gini Riva, jedna osoba została zabita, a kilka rannych od strzałów na wiat, którymi czcili zwycięstwo swych pupiłów miejscowi policjanci. W Rzymie petardy wystrzeliły przed kibiców w różnych punktach miasta spowodowały pożary na szczeście ugaszone bez większych szkód.

WE FLORENCJI — stolicy produkcji wina „Chianti”, kilku właścicieli wielkich winnic wytoczyło na ulice całe beczki wina czując, że każdy, kto chciał wypić zdrowie zwycięskiej drużyny. Szaletwo trwało w całym kraju do białego rana. Tysiące ludzi udali się do pracy wprost z ulicy nie wracając na noc w ogóle do domów. W rzymskich parkach i świątyniach spano po kołom na ławkach i trawnikach po wrznięciach tej niezwykle upalnej nocy, pełnej wina i entuzjazmu.

Sprawa Osiaka

PIOTR OSIĄK, bokser, który w czasie pobytu w Sztokholmie z reprezentacji Polski przysięgał, że nie wzięciem udziału w wyścigu na trzy lata oraz na 3 tys. zł. grzywny. W wyniku rozpoznania rewizji prokuratora sąd najwyższy zmienił wyrok sądu I instancji uchylając warunkowe zawieszenie wykonania kary i skazany Osiak będzie musiał odbyć karę do końca jednego roku pozbawienia wolności.

Czarni coraz lepsi!

130 wioślarzy na starcie wojewódzkiej spartakiady

W obecności prezesa PZTW A. Goner, kierownika wyszkolenia R. Kocha oraz przedstawicieli WKFFiZ i MKFFiZ odbyła się na odrzańskim akwie nie wojewódzka spartakiada w wioślarstwie.

ROZEGRANO 15 biegów, w których startowało 131 wioślarzy. Regaty wykazały dobre przygotowanie zawodników do spartakiady ogólnopolskiej 1971 r. Miłą niespodzianką był dalszy wzrost poziomu osad SKS „Czarni”, co niewątpliwie włożyło na zwiększenie międzyklubowej rywalizacji z wiodącą dotychczas sekcją AZS — MKSW.

A OTO ważniejsze wyniki:

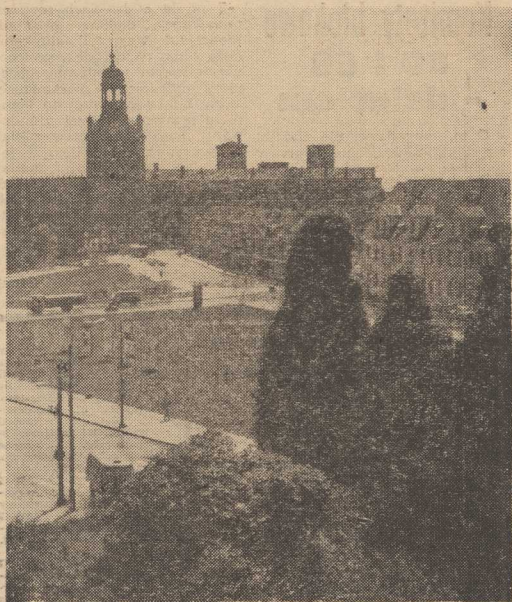
♦ ósemka juniorów „Czarnych” o 4 sek. wyprzedziła na mecie osadę AZS — MKSW.

♦ jedynki juniorów wygrał utalentowany ŁAZARONEK z AZS — MKSW przed kolegą klubowym JU MEŁA oraz skifistami „Czarnych” — GALINSKIM i PLUCINSKIM.

♦ dwójki bez sternika juniorów wygrał „Czarni” o setna sekundy przed osadą akademicką, natomiast dwójki juniorów, dwójki bez sternika i dwójki podwójne juniorów wygrał akademicki zespół „Czarnych”.

W PUNKTACH ŁAZARONEK zwyciężył AZS — MKSW gromadząc 1480 pkt., przed „Czarnymi” — 1065 pkt. Ważnym sędzią głównym regat był E. Lewandowski.

EDAGUJE KOLEGIUM
ki TELEFONY: central-
ni miejsk 462-35; dział
18 Prenumeraty na kraj
stwo Upowszechnienia
na prenumeraty: kwar-
awlietw Zagranicznych
Zakłady Graficzne N-4



ZAMEK Książąt Pomorskich jest rocznie jedną z największych atrakcji turystycznych Szczecina.
(Foto — St. Cieślak)

Okazyjna sprzedaż książek

W KSIĘGARNI „Rolnicza” przy pl. Grunwaldzkim prowadzona jest duża wyprzedaż książek, które ukazywały się — w minionych latach — w edycji Państwowego Instytutu Wydawniczego. Sporo jest teatrów, m. in. ilustrowana trzyczęściowa „Polska plastyka teatralna” Z. Szerzeckiego, szkieł teatralne B. Wojdowskiego, L. Schillera „Stanisławski a Teatr Polski”. Są też wydawnictwa alfabetyczne oraz bardzo dużo literatury pięknej i literatury autorów jak np. Rudnicki, Conrad, Putrament, Simonow, Stoiński.

Ponadto w księgarni tej prowadzona jest duża wyprzedaż książek z różnych dziedzin, np. rolnictwa, filozofii, prawa, zagadnień społeczno-politycznych. (ru)

Kolejne ZŁOTE GODY

WE WTOREK w dzielnicy Nad Odrą odbyła się kolejna uroczystość Złotych Godów. 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili państwo Helena i Karol Masewiczowie, zamieszkali przy ul. Studziennej 21. Jubileaci dochovali się 4 dzieci, 10 wnuków i 3 prawnuków. W Szczecinie zamieszkują od 1953 roku, kiedy to przybyli tu z woj. koszalińskiego.

Podczas uroczystości przewodniczący Prez. DRN Józef Bojanowski udekorował jubilatów, przyznając im przez Radę Państwa medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Zyczenia i kwiaty przekazała również delegacja pracowników spółdzielni inwalidów, w której pan Masewicz pracował jako szewc. (tawo)

„Kometa” ruszyła

DZISIAJ RANO Żegluga Szczecińska wznowiła przewozy pasażerskie na trasie Szczecin-Swinoujście wodolotem „Kometa”. Podobnie jak w roku ubiegłym, będzie ona kursować na tej linii dwa razy dziennie: rano — do Swinoujścia, w południe do Szczecina.

Przypominamy, że Żegluga Szczecińska prowadzi rezerwację miejsc.

Serdecznie przepraszamy...

...pana Mieczysława Nowaka, który na skutek przykrego błędu w środowisku informatorów kin odebrał kilkadziesiąt telefonów z zamówieniami na bilety do kina „Kosmos”. Kłopoty z dzwonili w środę po południu i w czwartek rano, a my rumieniąc się podziwiliśmy stołeczki odporność właściciela telefonu, który wszystkim cierpliwie tłumaczył, że to nie kasa i podawał numer właściwy kina, który brzmi: 335-02.

Wystrzał z armaty obwieści w sobotę rozpoczęcie karnawału morskiego

SOBOTNIE UROCZYSTOŚCI centralnych Dni Morza w Szczecinie rozpoczną się o godz. 9 powitaniem okrętów marynarki wojennej, które przybywają z wizytą do naszego miasta. O godz. 11 w Sali Rybackiej w gmachu Prezydium WRN nastąpi dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników gospodarki morskiej a o godz. 16 w sali WDS odbędzie się Centralna Akademia Dni Morza.

NA ODRZE (vis a vis Zamku) rozpoczyna się o godz. 16 wystrzał z armaty zainaugurujący karnawał morski, na który złoży się ogień sztuczny puszczanie wianków, ogniska, korowodów i parada jednostek pływających. O godz. 22 odbędzie się pokaz ognia sztucznych a pół godziny później niezwykłe atrakcyjny pokaz oświetlenia lotniczego. W godz. 18-22 na Podzamczu wystąpi Wesoły autobus i „Czerwono-Czarni”, a na Wałach Chrobrego zespół T. Czarkowskiego z programem „Notatki Szczecińskie” oraz soliści i zespoły z udziałem R. Pietruskiego, J. Orlerskiego, J. Oseki, „Musielek” i zespołu J. Wilka. O godz. 22.30 rozpocznie się zabawa ludowa, która będzie trwała do godz. 1 w nocy.

O 20.30 wystrzałem z armaty zainaugurowany zostanie karnawał morski, na który złoży się ogień sztuczny puszczanie wianków, ogniska, korowodów i parada jednostek pływających. O godz. 22 odbędzie się pokaz ognia sztucznych a pół godziny później niezwykłe atrakcyjny pokaz oświetlenia lotniczego. W godz. 18-22 na Podzamczu wystąpi Wesoły autobus i „Czerwono-Czarni”, a na Wałach Chrobrego zespół T. Czarkowskiego z programem „Notatki Szczecińskie” oraz soliści i zespoły z udziałem R. Pietruskiego, J. Orlerskiego, J. Oseki, „Musielek” i zespołu J. Wilka. O godz. 22.30 rozpocznie się zabawa ludowa, która będzie trwała do godz. 1 w nocy.

Handel i gastronomia podczas DNI MORZA

SZCZEGÓLNE intensywnie przygotowywali się szczytowi handlowcy i gastronomia do jutrzejszych uroczystości Dni Morza. Punkty i kioski sprzedaży skoncentrowano w dwóch rejonach: na Podzamczu i na Wałach Chrobrego. Rozpoczną one działalność w sobotę wieczorem.

Równolegle do ulicy Wysoka Dom Książki, MHD i WPHPS otworzą kilkanaście stoisk z książkami, kiosk z pamiatkami i zabawkami. Wzdłuż torów tramwajowych „stółki” na Podzamczu zlokalizowano bufety na samochodach, oraz stoiska, które sprzedawać będą napoje chłodzące i piwo, gorące kielbasy, kaszankę i zupy. Nie powinno zabraknąć wody sodowej i soków, ciastek, talerzy, owoców i lodów.

Na Wałach Chrobrego SZG otworzą dwie kawiarnie w rotundach, OZH — stoisko z owocami, a MHD Art. Społ. i WSS „Spolem” bufet na samochodach. Na Wałach Chrobrego także nie powinno brakować satoratorów i punktów sprzedaży lodów, aż do czasu zakończenia wszystkich imprez artystycznych.

Na stadionie „Pogoni” natomiast, pod Czarkowskiego Święta Sportu i Turystyki punkty gastronomiczne i stoiska z napojami oraz lodami czynne będą w sobotę od godz. 10 do 13, a w niedzielę od 13 do 18.

Ważna i uzasadniona decyzja

Rejonizacja spółdzielczości mieszkaniowej

SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA w Szczecinie stanęła przed koniecznością rozwiązania nowych problemów organizacyjnych. Ubiegłe lata były okresem szybkiego rozwoju, ale nie zorganizowanego, żywiołowego.

NIECH świadczą o tym fakty, że w Szczecinie działało kilkanaście spółdzielni mieszkaniowych. Inwestowały one na bardzo rozproszonych terenach. Często zdarzało się, że na jednym, niewielkim placu powstawały budynki trzech różnych spółdzielni. Tak więc zasoby mieszkaniowe poszczególnych spółdzielni znajdują się dziś w różnych punktach miasta. Sytuacja ta nie pozwala na prawidłowe i ekonomiczne gospodarowanie istniejącymi budynkami, jak również na prawidłowe

planowanie nowych inwestycji. Przy tak rozproszonym budownictwie spółdzielczym wzrastają koszty inwestycyjne i administracyjne. Rozwiązanie tego problemu może nastąpić jedynie na drodze podziału miasta na rejon i połączenia niektórych spółdzielni. Koncentracja budownictwa spółdzielczego jest nieodzowna z punktu widzenia nowych inwestycji jak również zarządzania istniejącymi zasobami w określonych, skomasygowanych rejonach. Leży to w interesie poszczególnych spółdzielni jak również ich członków.

Jak nas poinformował zastępca dyrektora Szczecińskiego Oddziału Spółdzielczości Mieszkaniowej mgr Kazimierz Szopa, już w dniu 30 lutego 1970 r. Rada Oddziału podjęła uchwałę w sprawie rejonizacji działania spółdzielni mieszkaniowych na terenie Szczecina. Wytłumaczenia dla poszczególnych spółdzielni. Miasto podzielono na 5 rejonów. Pierwszy z nich „Zachodni” obejmie dzielnicę Pogonia, gdzie jedynym gospodarzem będzie Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W drugim rejonie „Południowy” inwestować będzie spółdzielnia „Kolejarz”. Teren ten wyznacza granica południowa Śródmieścia w kierunku Pomorza. Spółdzielnia „Wspólny Dom” przejmie rejon „Północ”, zaczynający się od „niedzielnego szwajkarskiego”. Czwarty rejon, to „Centrum”. Tu działać będzie jedna spółdzielnia połączona z „Kotwicy” i „Zjednoczenia”. Rejon „Wschód” obejmie wszystkie tereny prawobrzeżnej części miasta, gdzie jedynym inwestorem i gospodarzem jest spółdzielnia „Dąb”.

Decyzja w sprawie rejonizacji wystąpiła radykalnie na poprawę programu inwestycyjnego. Poszczególne spółdzielnie nie będą więc inwestowały, tak jak to było do tej pory, gdzie im było wygodniej. Wreszcie scalenie zasobów mieszkaniowych w większe zespoły pozwoli także na sprawniejszą zarządzanie istniejącymi obiektami.

Proces rejonizacji w myśl nowych zasad wymaga stopniowego, ale radykalnego wprowadzenia w życie. Podział terytorialny obowiązujący już od tego roku. Oznacza to, że wszystkie nowe inwestycje muszą być realizowane wyłącznie w granicach nowych rejonów poszczególnych spółdzielni. Drugi etap obejmie bardziej skomplikowany proces, który musi być realizowany z rozwagą. Powodzie-

nie tej nieodwołalnej decyzji wiąże się przecież nie tylko z nowymi inwestycjami. Dotychczasowe budynki mieszkalne stały się podlegające także tej nowej zasadzie. Spółdzielnie muszą więc wzajemnie przekazać sobie osiedla i pojedyncze budynki wraz z dotychczasowymi mieszkańcami. Wielu członków spółdzielni zmieni przynależność, przechodząc pod opiekę innej spółdzielni, w zależności od lokalizacji budynku w stosunku do nowego układu rejonów.

Rejonizacja sieci spółdzielni w dużych miastach, to pierwszy etap realizacji docelowego modelu organizacyjnego polskiej spółdzielczości mieszkaniowej. Etap następny, niezmierzony ważny i trudny, to sprawa stopniowego usamodzielniania gospodarczego, samorządowego i społecznego osiedla. (AZ)

Kronika wypadków

OSTATNIE dni obfitują, tak w samych wypadkach, jak i w terenie, woda, w powołane a niekiedy tragiczne w skutkach wypadki drogowe — będące wynikiem niedostatecznej i lekceważącej zasad bezpieczeństwa przez kierowców i przechodniów. Służba ruchu KM MO odnotowała wczoraj znowu 7 krańców z tego kilka pociągów za sobą. Flary w ludziach. Np. o godz. 9 u zbiegu ulic A. Struga i Pomorskiej, ciężarówka „Ila” należąca do PKS Sieradza, zjechała raptem na lewo (przepraszamy — pęknięcie detali) i zderzyła się czołowo ze „Starem” MT 3158. Kierowca „Ily” Tadeusz S. doznał nieznacznych obrażeń, natomiast jego kolega ze „Stara”, Józef P. ze złamionym kolanem i innymi groźnymi obrażeniami znalazł się w szpitalu. Niecałe dwie godziny później na ul. Matczewskiej go nastąpiło zdarzenie innej ciężarówki m-kł „Star” MA 5768 prowadzonej przez Mariana F. z „Traban” MS 1577, prowadzonym przez Henryka G. Obaj kierowcy doznał niegroźnych obrażeń. W południe, na skrzyżowaniu al. Jedności Narodowej i Wielkopolskiej, kierowca „Stara” MN 1368 zderzył się z motocyklem, którego nie udeślił pierwszeństwa przejazdu, a następnie zbiegi z miejsca wypadku.

OKOŁO godz. 22 vis a vis Dworca Głównego upadł do Odry pływacz przechodzący, 30-letni Franciszek K. Po wyciągnięciu z wody, niedoświadczonego topielca przewieziono na konsultację do kliniki, skąd powędrował do Izby Wyrzniętów.

OKOŁO 1 w nocy z 17 na 18 bm. kolo „Kaskady” spadł z rampy, z wyciągnięciem 3 m na plaży miejskiej nie ustalono nazwiska. Rannego skierowano do kliniki. (ap)

Truskawki — tak — tylko za ile?



OD KILKU dni zjadamy się w Szczecinie smaczными truskawkami sprowadzonymi głównie z woj. warszawskiego i kieleckiego. Owoce są w tym roku bardzo dorodne i na straganach w dobrym stanie. Gorzej z cenami. Wczoraj placiliśmy za truskawki po 32 zł ale tylko w placówkach uposażonych. Właściciele stoisk prywatnych na ulicach i targowiskach żądali aż 40 zł.

Czy handel uposażony robi nam „prezenty”, czy też prywatny zdzierza z nas skórę? (Kaz)

NOTATNIK SZCZECIŃSKI

♦ SPOTKANIE z drem Olgierdem Wotkiewiczem, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie „13 Muz”. Autor mówić będzie o „Podboju Księżyca i planety”.

♦ DYREKCJA Muzeum Pomorza Zachodniego zawiadamia, że dziś, 19 bm., wystawy w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego 3 będzie nieczynne.

♦ ODCZYT pt. „Walory przyrodnicze Wołńskiego Parku Narodowego” wygłosi mgr inż. Bogdan Jakubczak dziś o godz. 18 w sali projekcyjnej Zamku. Prelekcja ilustrowana będzie barwnymi przeziścinami.

Poznajmy się

„Kobra — to frajer”



ZEF NAPIERAŁA, wraz z zespołem swoich ludzi w ciągu ostatnich dwóch lat „rozpracowywał” wiele kryminalnych spraw. I to, w większości wypadków, z najsilniejszą dążeń do przestępstw. A wiadomo, że przed sobą pracownika szczeecińskiego służby kryminalnej. A jednak — tak jest, por. JO-

ZAPEWNE nikomu nie udało się wniknąć, na widok tego starszego, jovialnego pana o szpakowej czuprynie i dobroduszym uśmiechu, nie przyszedłoby do głowy, że ma przed sobą pracownika szczeecińskiego służby kryminalnej.

I chyba nie jest dziełem przypadku, iż zespół kierowanych przez Napierałę, to się to milicyjny powiada, „ma wytnik”, por. Napierała nie należy do ludzi zadrzotliwych, strzegących metod śledczych, przez siebie upraczkowanych. A wiadomo, że najlepsza nawet milicyjna szkoła, bez praktyki zawodowej, to jeszcze nie wystarczy.

Nie tylko podkomendni, ale także przełożeni wyliczyli cenę sobie pracującemu. Napierała. Znalazło to wyraz chociażby w pokasnej ilości odznaczeń państwowych i resortowych, które otrzymał: trzykrotnie od „Gryfa” i Odznaki Tysiąclecia, poprzez Brązowy, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, do Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Na koniec — wyjaśnienie tytułu: kiedyś znalazł się Napierała w towarzystwie wychwalających go dopiero co obierzaną „Kobrze”. Plegmatyczny zarządcy — nie wie, nie wie, nie wie, „Kobra — to frajer! Wiedziałem kilkanaście lepszych — w życiu, a nie w szklanym pudle”. Ano cóż, taka profesja... (ap)